

Wileńskie obchody rocznicy powstania - finał w komisariacie!

Share

Email

By [Lockerz](#)

Środa 30 stycznia

Vilnius

- Overcast, mist, lekki deszcz
- **Temp.:** 1 °C
- **Ciśn.:** 99.3 kPa
- **Wiatr:** South, 31.5 km/h



Imieniny obchodzą:

Adelajda, Aleksander, Bronisław, Feliks, Gerard, Maciej, Marcin, Martyna, Piotr, Sebastian, Teofil

Na Litwie: Banga, Hiacinta, Liudvika, Martyna, Milius, Sabina

[więcej](#)



```
SELECT CTCC.field_imieniny_value, CTCC.field_imieniny_lt_value, LEFT(CTCC.field_man_of_day_value, 200) AS postac, CFE.field_events_value, CFA.field_anniversaries_value AS anv FROM content_type_calendar_card AS CTCC LEFT JOIN content_field_events AS CFE ON (CFE.nid=CTCC.nid) LEFT JOIN content_field_anniversaries AS CFA ON (CFA.nid=CTCC.nid) WHERE CTCC.field_month_value='%s' AND CTCC.field_day_value='%d' ORDER BY CTCC.vid DESC LIMIT 1
```

Wydarzyło się:

1990 - w Warszawie założono Muzeum Niepodległości, które zajmuje się dokumentowaniem i popularyzacją wiedzy o historii Polski i narodu polskiego



Rocznice:

1948 - zmarł Mahatma Gandhi (ur. 1869), indyjski działacz narodowościowy, jeden z twórców współczesnej państwowości indyjskiej i propagator pacyfizmu jako środka walki politycznej

Jan Drewnowski - polski ekonomista, doktor honoris causa Szkoły Głównej Handlowej, członek Towarzystwa Naukowego Warszawskiego. Urodził się 30 stycznia 1908 r. w Wilnie. Doktorat nauk ekonomicznych uz (...)

[więcej](#)

[Zaloguj się](#) | [Załącz konto](#)

Start

[Walenty Wojniłło](#), 23 stycznia 2013, 11:01

Dość nieoczekiwane zakończenie miały jedyne w Wilnie obchody 150. rocznicy powstania styczniowego, zorganizowane w dniu jego wybuchu przez Wileński Hufiec Maryi im. Pani Ostrobramskiej. To dość masowe przedsięwzięcie - po uroczystościach na Łukiszkach i pochodzie aleją Giedymina na Górę Zamkową - wzbudziło zainteresowanie policji, która postanowiła dołączyć do obchodów i zdecydowanie wkroczyła do akcji już na Górze Trzykrzyskiej, gdzie trwała msza połowa. Na prośbę wiernych funkcjonariusze zgodzili się zaczekać na dokończenie liturgii, po czym organizator obchodów, ks. Dariusz Stańczyk, został zabrany na komisariat...

Oficjalnie za datę wybuchu powstania 1863 r. uznaje się 22 stycznia, gdy Tymczasowy Rząd Narodowy ogłosił swój manifest. Stąd popularne w Polsce określenie powstanie styczniowe, nieużywane na Litwie - być może dlatego, że tu powstanie "dotarło" tydzień później: Komitet Prowincjonalny Litewski na czele z Konstantym Kalinowskim i Zygmuntem Sierakowskim dołączył do rodaków za Niemnem i Bugiem 1 lutego, ogłaszając utworzenie Prowincjonalnego Rządu Tymczasowego Litwy i Rusi. Tak czy inaczej rok 2013 zarówno w Polsce, jak i na Litwie ustawowo okrzyknięto Rokiem Powstania 1863 r., ale gdy cała Polska rozpamiętywała rewolucyjny zryw w dniu 22 stycznia, na Litwie w zasadzie nie działo się nic. Większość rocznicowych obchodów i uroczystości państwowych Litwini zaplanowali na wiosnę, co zresztą można tłumaczyć choćby niesprzyjającą pogodą.

Były jednak w tym dniu - 22 stycznia - dwa chlubne wyjątki ratujące honor Litwy.

Po pierwsze, Bank Litewski wprowadził do obiegu monetę okolicznościową, upamiętniającą 150-lecie powstania, na której - oprócz symbolicznych dla ówczesnej sytuacji na Litwie jendej szabli i kilku kos (awers) - chyba po raz pierwszy w dziejach emisji monet Republiki Litewskiej pojawił się na rewersie motyw Orła obok Pogoni i Archanioła. Amatorzy sporów historycznych mogą się przy tym spierać, czy orzełek musiał być w koronie czy nie - pieczęcie prowincji litewskich z tamtego okresu, szczególnie powstańcze, trójdzielne, zwykle są mało wyraźne, ale na wielu z nich widnieje jednak na głowie ptaka jakieś nakrycie przypominające koronę.

Po drugie, chlubnym wyjątkiem były obchody rocznicy powstania, zorganizowane z harcerskim rozmachem przez środowisko Wileńskiego Hufca Maryi im. Pani Ostrobramskiej. Młodych polskich patriotów Wilna i Wileńszczyzny nie wystraszył siarczysty mróz i już w weekend poprzedzający rocznicę wyruszyli z pielgrzymką po Litwie szlakiem pamięci walk powstańczych. 75. młodych ludzi w czasie dwudniowej wyprawy pokonało prawie 600 km, było w 7. miejscach bitew i kaźni, składając wieńce i zapalając ponad 200 zniczy. Pamięć powstania szczególnie żywa jest w środkowej części Litwy, na dawnej Laudzie Sienkiewicza i Miłosza. Tamże w dawnym dworku Stanisława Szylinga działa od niedawna jedyne na Litwie Muzeum Powstania 1863 r.

Dwa razy więcej młodzieży (od lat 15 do 50) zebrało się właśnie 22 stycznia na drugiej części obchodów już w Wilnie. Harcerze, oddawszy hołd ofiarom powstania na placu Łukiskim, gdzie przed 150. laty gęsto było od szubienic, zwartym pochodem z pochodniami i flagami Litwy, Polski i Unii Europejskiej ruszyli głównym deptakiem Wilna w stronę starówki. Przez nikogo nie niepokojeni, mimo że blokowali jedną stronę jezdni, spokojnie przeszli całą aleją Giedymina aż pod katedrę i wspięli się pod Basztę Giedymina, gdzie do dziś spoczywają prochy wielu powstańców. Po krótkim apelu, modlitwie i odśpiewaniu kilku pieśni i kolęd ruszyli w kierunku końcowego punktu obchodów - Góry Trzykrzyskiej, jednak na ich drodze stanął patrol policji, pytając o zezwolenie na organizowanie imprez masowych.

Komendant Hufca Maryi nie byłby ks. Dariuszem Stańczykiem, gdyby po krótkiej wymianie zdań nie pozostawił funkcjonariuszy w ogonku pochodu, ale zanim młodzież zeszła z Góry Zamkowej i wspięła się na Trzykrzyską, policjanci wezwali posiłki. Nad Wilenką zaczęły się gromadzić patrole i radiowozy, tymczasem pod Krzyżami Wiwulskiego rozstawiono skromny ołtarzyk i rozpoczęła się msza polowa z przepiękną scenerią zimowego Wilna w tle.

Policja postanowiła wkroczyć do akcji już po kazaniu, jednak na prośbę kapłana zgodziła się poczekać na zakończenie liturgii. Funkcjonariusze przyglądali się nabożeństwu, filmując przy okazji twarze "młodocianych przestępców". Próby wciągnięcia stróżów porządku publicznego do wspólnej modlitwy poprzez odmówienie *Téve mūsų* (Ojczyzna) za Ojczyznę Litwę nie powiodły się - zaraz po błogosławieństwie dowódca sporego oddziału policji rozpoczął negocjacje z głównym „naruszycielem” porządku publicznego.

Jak się okazało, "Antoni Mackiewicz XXI wieku", czyli ks. Dariusz Stańczyk, zorganizował wspaniałe obchody w iście powstańczej tradycji - po partyzancku. W rozmowie z "Wilnoteką" przyznał później, że z rozmysłem nie zwrócił się do Samorządu Miasta Wilna z prośbą o pozwolenie na zorganizowanie imprezy masowej, by o jej losie nie decydował ten sam urzędnik, który przed tygodniem wydał zezwolenie na zorganizowanie w Wilnie parady równości, o którą ubiegały się środowiska homoseksualne. Rozmowa z

funkcjonariuszem na kilkunastostopniowym mrozie była więc krótka acz wylewna, po czym komendant litewskiej policji zaprosił komendanta harcerzy Maryi do radiowozu. Jak się okazało, pod Górą Trzykrzyską czekało już na uczestników obchodów 7 policyjnych aut, w tym 2 busy...

Księdza Dariusza, po krótkiej rewizji, zabrano na komisariat, gdzie kontynuował on obchody rocznicowe, fundując policjantom prawie trzygodzinny wykład o doniosłej roli powstania styczniowego w dziejach Polski, Litwy i o wadze powstania dla pojednania polsko-litewskiego, wszyscy otrzymali pamiątkowe nalepki. Przy okazji wyjaśnił na piśmie (zamieszczamy w całości poniżej), w którym uzasadnił swe zachowanie. Po spisaniu protokołu, w którym postawiono zarzut zorganizowania ponad 50-osobowej niesankcjonowanej imprezy publicznej, kapłana zwolniono.

Finał obchodów rocznicy wybuchu powstania 1863 r. odbędzie się już 20 lutego - wówczas wileński sąd zadecyduje o karze, jaką wymierzy komendantowi Hufca Maryi. Ksiądz Dariusz Stańczyk zapowiedział już, że bez względu na orzeczenie wystąpi o "amnestię" do Pani Prezydent, która publicznie namawiała mieszkańców Litwy do godnego uczczenia rocznicy powstania. W rozmowie z "Wilnoteką" "Antoni Mackiewicz XXI wieku" przyznał, że będzie się modlił o stosowny wyrok, na przykład o zesłanie na Syberię, gdzie i tak się wybiera latem śladami zesłanych powstańców...

Znając perfidię litewskiego wymiaru sprawiedliwości, obawiam się, że mogą to być roboty publiczne, na przykład ochrona porządku publicznego w czasie parady równości...

Wyjaśnienie ks. Stańczyka Dariusza

3 Posterunek Policji w Wilnie

W dniu obchodów 150. rocznicy wybuchu Powstania Styczniowego, w duchu myśli „W Imię Boga za Naszą i Waszą wolność”, świadomie zapaliliśmy z dziećmi harcerzami znicze i położyliśmy kwiaty, odprawiliśmy nabożeństwo pod Trzema Krzyżami, dziękując za wolność Litwy od Rosji.

W związku, że jest 2013 – Rokiem Powstania Styczniowego, harcerze z odwagą nawiedzają groby poległych. Nikt nam w tym nie pomaga. Nic się nie robi, by czcić w styczniu bohaterów Litwy i Polski.

Szykowałem pismo o zgodę, pozwolenie do Samorządu m. Wilna, jak czyniłem przez 18 lat Sztafety Niepodległości, szanując prawo i urzędy. Gdy jednak usłyszałem, że zatwierdzono „Paradę Równości” to serce moje zapłakało nad Litwą „dokąd idzie naród”. Łamię się Prawo Boże i kulturę chrześcijańskiej Ojczyzny Litwy! Dlatego ustnie zgłosiłem wielu do Samorządu, lecz postanowiłem tym razem „Marszu Wolności” nie zgłaszać pisemnie, bo i tak parę minut idziemy z modlitwą i pieśnią.

Protestuję, że ojcowie miasta Bożego Miłosierdzia godzą się na demoralizację rodzin, młodzieży. Tolerancja tak, ale nie rujnowanie fundamentalnych wartości Ojczyzny Litwy – Narodu.

Jezu, ufam Tobie!

Św. Rafale Kalinowski, módl się za Litwę i Polskę!

Ks. Dariusz Stańczyk

20 lutego o godz. 8.30 odbędzie się sąd administracyjny, który rozpatrzy sprawę organizatora „Marszu Wolności”. Oczywiście, że nie zamierzam się uchylać od „poniesienia kary”.

„Gdyby nie telefon „kogoś ważnego”, „Marsz Wolności” odbyłby się w wyciszonej atmosferze, bo i tak na silnym mrozie nie działało nagłośnienie. Wspaniali policjanci, wykonali słuszną pracę. Czuję do nich wielką sympatię i cieszę się, że byli zainteresowani na posterunku opowiadaniem moim o Powstaniu 1863 roku, o wspólnej sprawie niepodległościowej. Tyle mogłem mówić o św. Rafale Kalinowskim, Zygmuncie Sierakowskim, ks. Antonim Mackiewicz, że faktycznie czułem zrozumienie, dlatego w ten dzień, 22 stycznia 2013 roku, znalazłem się na posterunku. Trzy godziny „zatrzymania” nie zostały zmarnowane! Gdy wspomnę lata radzieckie, to było strasznie „być” wśród nich. Dzisiejsza policja litewska zostawiła we mnie

bardzo miłe wrażenia. Oczywiście, że początkowo przypuszczano, że najechali „awanturnicy z Polski” w biało-czerwonych strojach, niosący także flagi litewskie, papieskie, europejską. Modlitwa za poległych powstańców po litewsku „Ojcze nasz” i „Zdrowaś Maryjo” – podczas liturgii na Górze Trzech Krzyży, zmieniła pozytywnie odczucia „kim jest to zgromadzenie”. No cóż, przypomniałem sobie „gorsze przesłuchania na posterunku MO” w Wadowicach roku 1978, czy w Grodnie 1988 roku, w Moskwie 1989 roku (...). Ważne, że była modlitwa za Powstańców i Ojczyzny, Polskę i Litwę”.

Ks. Dariusz Stańczyk

Zdjęcia: Valentin Ryčkov

Montaż: Paweł Dąbrowski

•